



Tekst pochodzi z serwisu rp.pl, ©Rzeczpospolita

Czy wiesz, że z Kyocera ten artykuł możesz wydrukować do 5 razy taniej? Już od 33 zł/m-c!



Document Solutions



DRUKUJ

Więcej...

DOBRA OSOBISTE

# Hejterzy internetowi nie są bezkarni

Dominika Pietrzyk, 17.12.2014    aktualizacja: 17.12.2014, 12:12

**Ludziom wydaje się, że jeżeli piszą coś w internecie, pozostają anonimowi. To mit. Z hejtingiem można dziś skutecznie walczyć – mówi adwokat Bartosz Graś.**

**Rz: Kiedy hejter internetowy przekracza granice prawa?**

Bartosz Graś: Kiedy internauta bez podania obiektywnych argumentów rozprzestrzenia nieprawdziwe informacje czy plotki o danej osobie, to pojawia się pole do działania. Zadaniem prawnika jest ocena, czy komentarz na forum internetowym albo wypowiedź publiczna o konkretnej osobie ma obiektywne uzasadnienie i czy faktycznie narusza dobra osobiste tej osoby.

**A jeżeli takiego uzasadnienia brak, to przysługują roszczenia z tytułu ochrony dóbr osobistych?**

Tak. Zastosowanie znajdują art. 23 i 24 kodeksu cywilnego. To jednak ostateczność. W pierwszej kolejności próbujemy rozwiązać spór polubownie. Naszym klientom zależy na jak najszybszym zakończeniu sprawy i usunięciu krzywdzących lub psujących renomę wpisów. Dlatego najpierw identyfikujemy autora obraźliwego komentarza i staramy się wyjaśnić, że wpisy są nieprawdziwe czy obraźliwe. Prosimy go o usunięcie wpisu i tak też najczęściej się dzieje. Często obraźliwe komentarze ukazują się na forach szkolnych. Ich autorami są zazwyczaj młodzi ludzie, więc usunięcie wpisu nie stanowi raczej problemu. Gorzej jest w hejtingu zorganizowanym, nastawionym na zniszczenie konkurenta.

**Trafia do państwa dużo takich spraw?**

Coraz więcej. Autorom niekorzystnych i nieprawdziwych komentarzy zależy na tym, żeby jak najdłużej wisały na stronie. Kiedy szuka pani w internecie mechanika i natyka się na negatywne komentarze na temat jego zakładu, to raczej nie odda pani tam samochodu do naprawy. Tak właśnie działa przemyślany hejting gospodarczy. Zdarzało się, że nasi klienci musieli likwidować działalność z powodu wymyślonych negatywnych opinii. Dlatego w takich sprawach liczy się czas. Im dłużej obraźliwa i nieprawdziwa opinia znajduje się na stronie, tym większe straty. To, co dla jednej strony jest stratą, dla drugiej jest korzyścią, dlatego takie sprawy trafiają do sądu. Są nawet specjalne firmy zajmujące się moderowaniem stron internetowych i psuciem dobrego imienia innym.

### **Na czym polega ich działalność?**

To na przykład pozycjonowanie strony z negatywnymi komentarzami wysoko w wynikach wyszukiwania danej firmy w internecie. Albo wrzucanie linków z kiepskimi opiniami na fora dyskusyjne. Kiedy znajdujemy osobę odpowiedzialną za takie działania, to bardzo często odmawia ona wprost usunięcia nieprawdziwych treści z internetu.

### **Czego domagacie się państwo dla swoich klientów w sądzie? W grę wchodzi chyba duże pieniądze?**

W pierwszej kolejności dążymy do usunięcia negatywnych komentarzy z internetu. Poza tym domagamy się zadośćuczynienia za krzywdy z tytułu opublikowania takich komentarzy. I muszę przyznać, że sądy zasądzają coraz wyższe zadośćuczynienia. Teraz ich wysokość dochodzi nawet do setek tysięcy złotych.

### **Jaka jest najwyższa kwota, którą udało się panu wywalczyć?**

To było około 200 tys. zł. Trzeba też pamiętać, że oprócz zadośćuczynienia można się ubiegać o odszkodowanie za szkody majątkowe, na przykład w związku z utratą klientów. To także znaczące kwoty. Ich wysokość ustala się w zależności od poniesionych strat.

### **W jaki sposób zidentyfikować hejtera internetowego?**

Zazwyczaj zwracamy się do administratora strony internetowej, na której opublikowano negatywny komentarz. Prosimy go o udostępnienie danych autora wpisu.

### **To legalne z punktu widzenia ochrony danych osobowych?**

Jak najbardziej. Ludziom wydaje się, że jeżeli piszą coś w internecie, to są anonimowi, a to tak nie działa. Coraz więcej administratorów decyduje się na to, aby numery IP były cały czas jawne. Wynika to z chęci walki z osobami, które pod różnymi nickami wpisują na przykład wulgaryzmy.

Więcej problemów mamy ze stronami internetowymi, którymi nikt nie zarządza. Kiedy nie ma administratora, który mógłby udostępnić dane, trzeba trochę większego wysiłku, żeby odszukać hejtera. Z tym jednak także sobie radzimy. Klienci korzystają nawet z usług detektywistycznych i policji.

### **Jest pan założycielem Fundacji Stop Hejtingowi. Walczy pan z nim na wielu polach.**

Oprócz działań prawnych zajęliśmy się hejtingiem jako problemem społecznym. Jego ofiary powinny wiedzieć, jakie przysługują im prawa, jak należy postępować oraz do kogo mogą się zwrócić o pomoc. Sprawcy natomiast powinni mieć świadomość, że nie są anonimowi, a tym samym bezkarni. Prowadziłem kiedyś sprawę dziewczynki, która została sfotografowana ze swoimi rodzicami. To byli znani ludzie. Zdjęcie wrzucono na portal plotkarski, a tam wywołało ono falę obraźliwych komentarzy o dziecku. Odcisnęło to długotrwałe piętno na sferze emocjonalnej dziewczynki. To pokazuje, jak bardzo krzywdzący i niesprawiedliwy może być hejting.

—rozmawiała Dominika Pietrzyk

Bartosz Graś jest adwokatem, partnerem w Kancelarii KG Kijewski, Graś w Warszawie, specjalizuje się w sprawach dotyczących internetowego hejtingu

---

**TAGI:** Internet Dobra osobiste Prawo Rzecz o prawie Opinie prawne

---



foto: sxc.hu